

Kickbokserzy Dragona Starachowice poznali swoich pierwszych rywali podczas rozgrywanych w Macedonii Mistrzostw Europy juniorów i kadetów. Siebyłą, Gunię i Mamerskiego czeka rywalizacja z reprezentantami Węgier oraz Serbii.

Reprezentanci 37 krajów walczyć będą o medale Mistrzostw Europy w kickboxingu w kategorii juniorów i kadetów. W Macedonii zaprezentują się łącznie 1563 młodych sportowców. W tym gronie nie zabraknie reprezentantów Polski. W Skopje wystąpi liczna drużyna biało-czerwonych. Nasz kraj reprezentować będzie aż 150 młodych kickbokserów. Liczniesz jest tylko reprezentacja Rosji (176 osób).



Na Bałkanach nie zabraknie reprezentantów Dragona Starachowice. Kibice kickboxingu trzymają kciuki za trójkę naszych sportowców. W Skopje o medale powalczą Alicja Siebyła, Adrian Gunia i Karol Mamerski.

Za trójką naszych zawodników jest już ważenie i losowanie drabinek turniejowych. Nasi kickbokserzy poznali już swoich pierwszych rywali w drodze na szczyt.

Przypominamy, iż Siebyła w stolicy Macedonii walczyć będzie w formule kick light kategorii kadetek starszych, a jej kategorią wagową jest do 46 kg. Gunia podczas Mistrzostw Europy zaprezentuje się w rywalizacji juniorskiej K-1 w kategorii do 60

Wolontariat

Opublikowano: wtorek, 05, wrzesień 2017 08:44

Odsłony: 74453

kg. Natomiast Mamerski na europejskim czempionacie stoczy walki w formule low kick z kategorii do 67 kg juniorów.

Rywale naszych

Alicja Siebyła w swojej pierwszej walce zmierzy się z reprezentantką Węgier Lillą Szeleczi. W jej kategorii o medale rywalizuje 15 zawodniczek.

Reprezentant „Madziarów” będzie rywalem również Adriana Guni. Zawodnik Dragona udział w Mistrzostwach Europy rozpocznie od pojedynku z Adamem Sandorem.

Rywalem Karola Mamerskiego będzie natomiast Serb Deniz Malici. W jego kategorii o medale rywalizować będzie aż 17 kickbokserów.

Ceremonia otwarcia Mistrzostw Europy odbędzie się już dziś 5 września. W tym dniu planowane jest też rozpoczęcie kwalifikacji. Powrót reprezentantów Polski do kraju planowany jest na dzień 10 września. Trzymamy kciuki!

fot. własne, FB